

**dr Edward Górka w piśmie do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni  
Niemieckich datowanym 3.11.1947.**

„Nazajutrz po spaleniu przyszli Niemcy i odnieśliśmy wrażenie, że nie wiedzą co z nami zrobić. Robili zdziwione miny, co my tam robimy. Polecono nam przenosić rannych na teren ogrodu Szpitala Głównego PCK. Szpital ten już tam nie istniał, został bowiem ewakuowany do Milanówka. Przez trzy dni przebywaliśmy (około 120 ciężko rannych i około 20 osób sióstr i lekarzy) w ogrodzie pod gołym niebem, bez jedzenia i picia. Pijane grupy Niemców bez przerwy nachodziły nas brutalizując rannych i personel. W nocy przychodzili po pielęgniarki w celu gwałcenia, co jednak w żadnym przypadku im się nie udało dzięki energicznej postawie dr. Cetkowskiego. Oddziały SS stacjonujące na terenie szpitala poleciły nosić rannych do Szpitala Wolskiego przy ul. Płockiej. Wobec niemożliwości wykonania tego, a dzięki interwencji dr. Cetkowskiego, Niemcy zgodzili się przewieźć rannych samochodami przewożącymi amunicję a powracającymi pusto na Wolę. Przez trzy dni trwała ewakuacja większej części do Szpitala Wolskiego, mniejszej do Szpitala św. Stanisława przy ul. Wolskiej. W pierwszych dniach października, po skontaktowaniu się z ewakuowanym Szpitalem Głównym PCK do Milanówka, personel lekarski i część pielęgniarskiego wróciła do szpitala macierzystego.”

Przedruk za „Encyklopedią Medyków Powstania Warszawskiego”,  
<https://lekarzepowstania.pl/osoba/felicja-tomaszewska>